



Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING

Adres: 80-461 Gdańsk ul. Startowa 7a/13, tel. (+48) 503 603 936;

e-mail: kuling@wp.pl, <http://www.kuling.org.pl>

Gdańsk 2008-11-27

**Sprawozdanie z wykonania zadania (WFOŚ/D/641/194/2008):
Monitoring walorów przyrodniczych i zagrożeń oraz zabiegów czynnej ochrony
w rezerwach „Mechelińskie Łąki” i „Mewia Łacha” w 2008 r.**

Sfinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku (40.000 zł) i ze środków Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (12.000 zł)

Projekt zakładał realizację trzech zadań:

1. Montaż ogrodzeń i tablic (w obu rezerwach łącznie)
2. Monitoring rezerwatu „Mechelińskie Łąki”
3. Monitoring rezerwatu „Mewia Łacha”

Zestawienie kwot wydatkowanych na poszczególne zadania znajduje się w tabeli 1. Wydzielenie zadania nr 1 wynikało z faktu, iż było ono realizowane ze środków PUW na podstawie odrębnej umowy. Koszty poniesione na realizację poszczególnych zadań, w zestawieniu z planowanymi wydatkami, przedstawione są w tabeli nr. 1. W dalszej części tekstu, dla większej przejrzystości charakterystyka wykonanych prac jest przedstawiona osobno dla obu rezerwatów (zadania 2 i 3), bez wydzielenia zadania 1.

Tab. 1. Wykonanie budżetu projektu z podziałem na poszczególne zadania i udział dofinansowania WFOŚ w każdym z nich

zadanie		Preliminarz	Wykonanie
1	środki ogółem	7 400,00 zł	7 470,54 zł
	WFOŚ	- zł	- zł
2	środki ogółem	25 010,00 zł	22 862,77 zł
	WFOŚ	23 010,00 zł	20 862,77 zł
3	środki ogółem	19 590,00 zł	20 580,88 zł
	WFOŚ	16 990,00 zł	18 051,42 zł
całość	środki ogółem	52 000,00 zł	50 914,19 zł
	WFOŚ	40 000,00 zł	38 914,19 zł

Zakres prac wykonanych w rezerwacie Mewia Łacha:

1. Stała obserwacja i monitoring kolonii rybitw w rezerwacie Mewia Łacha (ok. 300 par rybitw czubatych *Sterna sandvicensis*, 160 par rybitw zwyczajnych *Sterna hirundo*, ok. 45 par rybitw białoczelnych *Sternula albifrons*, 4 pary mew srebrzystych *Larus argentatus* oraz 1 para ostrygojada *Haematopus ostralegus* i kilka par sieweczek obrożnych i rzecznych *Charadrius hiaticula* i *Ch. dubius*) – od dnia 23.04.2008 do dnia 31.07.2008 – wraz z mapowaniem siedlisk, monitorowaniem aktywności drapieżników i liczeniami ptaków i ssaków w rezerwacie.

2. Wykonanie podpór i zamontowanie 13 konstrukcji z tablicami, w tym sześciu tablic urzędowych z napisem „Rezerwat Przyrody”. Na łąkach od strony Mikoszewa umieściliśmy 3 duże (100×65 cm) tablice „Zakaz wstępu” i trzy tablice urzędowe „Rezerwat Przyrody”. Dodatkowo w całym rezerwacie ok. 30 małych (50×33 cm) tabliczek informacyjnych („Zakaz wstępu”, „Przejdźcie tylko wzdłuż taśm”, „Rezerwat monitorowany”), dalszych kilku piktogramów „Zakaz wprowadzania psów” i dwóch tablic z treściami informującymi o zasadach przebywania w rezerwacie (50×60 cm).

3. Wykonanie i naprawianie ogrodzenia zabezpieczającego cypel w rezerwacie Mewia Łacha przed wchodzeniem ludzi (23.04 - 10.10.2008) wraz z tabliczkami informującymi o zakazie wstępu. Od 8.07.2008 funkcjonował w rezerwacie nasz stały w postaci domku z załogą. Osoby przebywające w rezerwacie liczyły i obrączkowały ptaki, informowały turystów o walorach rezerwatu i wymuszały przestrzeganie zakazów – także w odniesieniu do łodzi przybijających do łąk po stronie „mikoszewskiej”. Łącznie w pilnowaniu brało udział ok. 100 osób, w tym uczestnicy z Włoch, Ukrainy i RPA.

4. Przygotowanie projektu, wydrukowanie 1.200 dwustronnych ulotek formatu A5. Szczegóły realizowanych prac były prezentowane na bieżąco w internecie na stronie www.kuling.org.pl/uw

Zakres prac wykonanych w rezerwacie Mikoszewskie Łąki:

1. Monitoring rezerwatu (od 17.05 do 27.09.2008) polegający na pouczeniu turystów wchodzących do rezerwatu o zakazach w nim obowiązujących (łącznie w trakcie 78 dni monitorowania rozmawiano z 2.117 z 2.619 które weszły do rezerwatu)

2. Wykonanie podpór i zamontowanie sześciu tablic urzędowych z napisem „Rezerwat przyrody”, umieszczenie ok. 30 małych (50×33 cm) tabliczek informacyjnych („Zakaz wstępu”, „Przejdźcie tylko plażą”, „Rezerwat monitorowany”), kilku piktogramów „Zakaz wprowadzania psów” i dwóch tablic z treściami informującymi o zasadach przebywania w rezerwacie (50×60 cm). Wkopanie ok. 400 pali na granicy rezerwatu i plaży (za zgodą Urzędu Morskiego w Gdyni, przekazanych nieodpłatnie przez Nadleśnictwo Gdańsk)

3. Wykonanie dwóch tablic edukacyjno-informacyjnych (200x100 cm) wraz z drewnianym stelażem, które zostaną umieszczone w rezerwacie w 2009 r.

4. Ustalenie liczby lęgów ptaków w strefie plaży i wału wydmowego w rezerwacie (zero), policzenie krzaków mikołajków nadmorskich (ponad 2.800 w rezerwacie i jego okolicach).

Szczegółowa charakterystyka prac (Mewia Łacha)

Nasze prace na terenie rezerwatu Mewia Łacha były już drugim sezonem czynnej ochrony, wykorzystaliśmy doświadczenie i pomysły z 2007 roku. Wydaje się, że obecnie przyjęty model działań (ograniczanie presji turystów do minimum i monitorowanie lęgów) jest optymalnym, pozostaje jednak do rozstrzygnięcia problem czy, i jak mocno angażować się w ochronę lęgów zakładanych na cyplu przed lądowymi drapieżnikami i jak to najskuteczniej robić. Na pewno drapieżnictwo było w 2008 r. głównym czynnikiem ograniczającym lęgi ptaków, jednakże jest ono zjawiskiem naturalnym. Wychodzimy jednak z założenia, że jedyna kolonia rybitw czubatych w Polsce powinna mieć szansę na sukces lęgowy niezależnie od innych uwarunkowań przyrodniczych rezerwatu i na pewno w przyszłości będziemy postulować czynne działania przeciwko lisom, krukom i być może mewom srebrzystym.

Na terenie rezerwatu „Mewia Łacha”, w dniu 8.07, w odległości ok. 100 m od północnego cypla lewego brzegu ujścia Przekopu Wisły postawiliśmy obóz w postaci drewnianego domku (za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody i Urzędu Morskiego w Gdyni). W trakcie obozu ciągu dnia przebywało w nim od kilku do kilkunastu (wyjątkowo) osób, część z nich zawsze nocowała w rezerwacie. Do zadań tych osób należało:

- reagowanie na przechodzenie pieszych przez płot wyznaczający ścieżkę między wydmami a piaszczystymi łachami po zachodniej stronie ujścia Przekopu Wisły
- zwracanie uwagi załogom jednostek pływających i zatrzymujących się w bezpośrednim sąsiedztwie wyspy z kolonią – w sumie trzy bezpośrednie interwencje, dalsze trzy załogi jachtów i załoga samolotu zostały po fakcie poinformowane telefonicznie o potencjalnych skutkach ich zachowań (dane łodzi ustalono przy pomocy Polskiego Związku Żeglarskiego, samolotu przy pomocy internetu, żadna z łodzi, ani samolot, nie naruszyły ponownie granic rezerwatu)
- wykonanie i dbanie o stan zabezpieczeń kolonii i tablic (utraciliśmy przez sztormy 6 z 7 konstrukcji ustawionych na wyspie od strony Mikoszewa, w tym trzy tablice urzędowe „Rezerwat Przyrody”)
- codzienne liczenie ptaków wodnych i ssaków przebywających w rezerwacie.

Obóz został zakończony 10 października. Sama kolonia rybitw w 2008 roku pozostając na odległej od brzegu wyspie, nie była zagrożona ani przez ludzi, ani przez lądowe drapieżniki. Kilka

niezbędnych interwencji (np. powstrzymujących przed nocowaniem załogi jachtów) było możliwych dzięki zakupowi pontonu (głównie ze środków PUW) z silnikiem (ze środków WFOŚ). Niestety, docelowe miejsce kolonii było trzecim z kolei wybranym przez ptaki. Pierwsza próba lęgów na wyspie od strony gdańskiej, została porzucona ok. 10 maja, kolejna, już na cyplu mającym połączenie z lądem, została zjedzona przez lisy w nocy z 18 na 19 maja. Podobnie negatywnie skończyły się wszystkie lęgi siewkowców na cyplu (po jednym gnieździe ostrygojada i dwóch gatunków sieweczek), a ptaki te też przeniosły się na łąchy wyspowe. Lęgi rybitw białoczelnych na cyplu były dodatkowo niszczone przez kruka *Corvus corax*, zapewne podobne incydenty miały miejsce na łąkach. Kruk pojawiał się w kolonii raz dziennie zjadając jedno zniesienie.

W trakcie obozu, przy wsparciu osób przyjeżdżających specjalnie do pomocy, dokonaliśmy czterech wejść na teren kolonii:

- 9.06 – w celu policzenia gniazd i oznakowania kolonii
- 10, 13, 22.07 – obrączkowanie piskląt

Przy okazji wszystkich wejść wykonywana była dokumentacja fotograficzna, liczone szacunkowo gniazda i pisklęta. Zdjęcia z prac były na bieżąco publikowane na stronie www.kuling.org.pl/uw

Kolonia rybitw złożona była z ok. 300 par rybitw czubatych, cn. 160 par rzecznych i cn. 45 białoczelnych. Dodatkowo gnieździły się w jej sąsiedztwie 4 pary mew srebrzystych, ostrygojad i kilka par sieweczek obrożnych i rzecznych. Szacunki liczebności są tylko przybliżone – dla rybitw czubatych oparte na liczeniu gniazd 9.06 (200 zniesień) plus dalsze 100 lęgów stwierdzone w dniu 10.07, na tyle niezaawansowanych, że można je było uznać za inne niż te z czerwca. Zniesienia rybitw rzecznych policzyliśmy 9.06, białoczelnych oszacowaliśmy tego dnia na podstawie liczby latających dorosłych ptaków i wartości te można traktować jako minimalne.

Łącznie zaobrączkowaliśmy 180 piskląt rybitw czubatych i po 24 pisklęta rybitw rzecznych i białoczelnych oraz jedno pisklę mewy srebrzystej. Było to zdecydowanie mniej niż w roku ubiegłym, dużo mniej nawet w relacji do zmniejszonej liczebności kolonii (jedynie rybitwy białoczelne, nie aż tak kolonijne, zostały zaobrączkowane w podobnej liczbie i same szacunki co do liczby par lęgowych pozostały podobne). W niewielkim stopniu można wytłumaczyć mniejszą liczbę zaobrączkowanych piskląt mniejszą ilością wejść do kolonii niż w 2007 r. Na pewno, z powodu dwukrotnego porzucenia miejsca lęgowego, fenologia lęgów była przesunięta w czasie a sukces lęgowy niższy. U rybitw czubatych oceniamy go na 0,6 pisklęcia na parę, u rybitw rzecznych był on dramatycznie niski - 0,33 pisklęcia na parę, dodatkowo mógł być zawyżony przez lotne pisklęta przylatujące z innych kolonii.

Kolonia przez większą część sezonu lęgowego była zagrożona atakami drapieżników zarówno naziemnych (jak tylko próby lęgów podjęte były na cyplu mającym połączenie z lądem) jak i z powietrza. Wielokrotnie obserwowano próby ataku mew i kruków. Po założeniu kolonii na odległej wyspie, nie było możliwe prowadzenie skutecznych obserwacji, jednak ustało zagrożenie ze strony lisów *Vulpes vulpes* czy psów *Canis lupus familiaris*, które były często obserwowane na brzegu.

Pierwsze skuteczne ataki dużych mew (głównie srebrzystych) i dwukrotnie dorosłego kormorana *Phalacrocorax carbo* (sic!) na młode rybitwy czubate były obserwowane w ostatniej dekadzie lipca. Liczba ptaków w kolonii do tego czasu zmniejszyła się, gdyż część piskląt uzyskała zdolność do lotu i przemieszczała się poza kolonię wraz z towarzyszącymi im rodzicami. Ok. 31 lipca (podobnie jak w 2007 r.) nękana przez mewy kolonia przestała istnieć.

Oprócz kolonii na terenie rezerwatu Mewia Łacha stwierdziliśmy lęgi kilku innych chronionych gatunków ptaków wodnych. Pływała rodzina nurogęsi *Mergus merganser* i łabędzi niemych *Cygnus olor*. Znaleźliśmy też po jednym gnieździe sieweczki rzecznej i sieweczki obrożnej na cyplu (na terenie ogrodzonym przed turystami, zjedzone przez lisa) i kolejne gniazda siewczek na wyspie, ale z dala od kolonii rybitw. Para ostrygojadów utraciła lęg na cyplu w nocy z 22 na 23 maja, próba na łasze z kolonią rybitw zakończyła się odchowaniem dwóch piskląt, z których jedno zdechło jako prawie lotne, drugie, już lotne i w dobrej kondycji, było widywane w rezerwacie z rodzicem do pierwszej dekady sierpnia.

W trakcie wejść do kolonii przykładaliśmy dużą wagę do bezpieczeństwa ptaków. Wejścia trwały od 20 do 40 minut, staraliśmy się by prace były wykonywane przez możliwie największą liczbę osób, z których część monitorowała na bieżąco pisklęta (czy nie uciekają na wodę albo nie zagraża im coś innego). Do obrączkowania piskląt rybitw czubatych wykonywaliśmy prowizoryczne ogrodzenie, dzięki któremu pisklęta nie były w stanie biegać po obszarze całej wyspy – co prowadziłoby do ich przegrzania się. Nie zanotowaliśmy zwiększonej śmiertelności piskląt w wyniku naszej obecności, ani tuż po niej. Żadnego przypadku śmierci pisklęcia nie można wiązać z naszymi działaniami. Wyspa po stronie mikoszewskiej, skutecznie pilnowana przed turystami, stanowiła również ważne miejsce odpoczynku fok szarych *Halichoerus grypus*. Prowadziliśmy w trakcie obozu także regularne obserwacje ssaków. Widzieliśmy wielokrotnie foki szare, raz fokę pospolitą, bobry i wydry. Foki szare były obserwowane pierwszy raz 4 maja (4). W kolejnych dniach pojawiały się regularnie, aż do nawet 9 osobników (pierwszy raz 5 września).

W sezonie 2008 rozdawaliśmy barwne ulotki z poprzedniego roku (900 szt.), te wydrukowane w bieżącym roku zostaną rozdane w nadchodzącym sezonie.

Szczegółowa charakterystyka prac (Mechelińskie Łąki)

W rezerwacie Mechelińskie Łąki prace czynnej ochrony prowadziliśmy po raz pierwszy w 2008 r. Stąd pewne działania były dopiero próbą uniknięcia niechcianej presji niż jej faktycznym zaradzeniem. Wykonanie większości prac było możliwe dzięki wsparciu Nadleśnictwa Gdańsk, które podarowało nam łącznie ponad 400 pali drewnianych (sosnowe i świerkowe) wraz z ich dowozem na plażę. Pierwsze tablice urzędowe „Rezerwat przyrody” postawiliśmy 17 maja, w sumie było ich pięć, do tego ok. 30 mniejszych tablic z informacjami o zakazach i konieczności poruszania się po plaży. Większość pali (ok. 250), rozmieszczonych co 5 m wzdłuż całej plaży i granicy rezerwatu, wkopaliśmy 4 lipca, ostatnie – 8 sierpnia. Wszystkie informacje z rezerwatu były na bieżąco prezentowane na stronie www.kuling.org.pl/mechelinki. Przed sezonem lęgowym 2009 musimy zdecydować o charakterze ogrodzenia, jeżeli pozostanie w obecnie istniejącym kształcie, musimy na szczytach pali zamocować igły uniemożliwiające przesiadywanie ptaków krukowatych.

W okresie maj i czerwiec oraz we wrześniu, rezerwat był pilnowany tylko w weekendy i dni, które uznaliśmy za newralgiczne, w okresie lipiec i sierpień – prawie codziennie. We wrześniu monitorowaliśmy rezerwat dodatkowo 6 dni. Łącznie odnotowaliśmy 2.619 naruszeń rezerwatu, w tym 503 z rowerami! I 348 psów. Z 2.117 osobami odbyliśmy rozmowy, ale i tak w sumie ponad 316 osób zignorowało informację o konieczności zejścia na plażę.

Odnotowaliśmy też przypadki wjazdu quadów i motocykli na wydmę, w tym zniszczenia krzaków mikołajka nadmorskiego, w jednym przypadku sprawa została zgłoszona do Urzędu Morskiego dzięki zdjęciom quada z tablicami rejestracyjnymi. Sprawa jest w toku, choć firma, która jest właścicielem quada (Centrum Tańca Szczepan z Rumii) domawia podania danych kierowcy.

Zostały policzone krzaki mikołajka, dzięki czemu wiemy, że rezerwat jest natomiast nadal największym skupiskiem tej chronionej rośliny w Polsce. W 2008 r. policzyliśmy 2.574 mikołajki. Dalsze 16 rosło poza rezerwatem, a 254 na ogrodzonej wydmie. Razem to ponad 2.800 tych pięknych, ale wrażliwych na zdeptywanie roślin. Na pewno wytyczenie płotu spowodowało duże zmniejszenie liczby osób wchodzących do rezerwatu, a wśród wchodzących – tłumaczących się niewiedzą. Wydrukowane ulotki i przygotowane tablice edukacyjno-informacyjne zostaną przez nas użyte w przyszłym roku.

Nie odnotowaliśmy żadnej próby lęgu ptaków związanych ze środowiskiem wybrzeża morskiego, których ochrona była celem powołania rezerwatu (siewkowców i rybitw). W naszej opinii kluczowe jest wchodzenie do rezerwatu osób postronnych w okresie wiosennym. Późniejsze pilnowanie pozwala jedynie na poprawę stanu roślinności wydmowej.

Omówienie wydatków

W stosunku do założonego budżetu zmiany były niewielkie i raczej niemożliwe do uniknięcia. Głównym powodem rozbieżności między harmonogramem a faktycznymi wydatkami była rezygnacja z ubezpieczeń i wynagradzania osób pracujących przy grodzeniu rezerwatu.

Ubezpieczenie sprzętu okazało się niemożliwe, kilka firm, z którymi prowadziliśmy rozmowy stosowało całoroczne, bardzo wysokie stawki jednocześnie nie gwarantując pełnego bezpieczeństwa z powodu klauzul wyłączających odpowiedzialność z powodu np. „zaniedbania”. Szczęśliwie nic się nie stało. Również w przypadku OC, przewidzianego do rezerwatu „Mechelińskie Łąki”, zrezygnowaliśmy, gdyż mamy jako stowarzyszenie całoroczną umowę z PZU i w zasadzie pokrywa ona całość naszej aktywności do kwoty roszczeń 20.000 zł. Możemy ew. pomyśleć o zwiększeniu tej sumy w kolejnym roku.

Ogrodzenie rezerwatu „Mechelińskie Łąki” było, przy konstruowaniu harmonogramu umowy, pomyślane jako pełne, z siatką. Mieliśmy ją pozyskać z Lasów Państwowych, z uprzednio ogrodzonych upraw. Praca ta była jednak tak trudna, wymagała karczowania przerastających ogrodzenie krzewów jeżyn bądź bzu, że po próbnym, dwudniowym, zdejmowaniu siatki zaniechaliśmy dalszych prac tego typu. Uzyskane kilkadziesiąt metrów siatki wykorzystamy w 2009 r. Dzięki aktywnej pomocy Lasów Państwowych (Nadleśnictwa Gdańsk) i udziałowi wolontariuszy, większość prac przy grodzeniu była wykonana bez ponoszenia kosztów, włącznie z nieodpłatnym przekazaniem nam odpowiedniej ilości pali.

Odrobinę więcej niż planowaliśmy kosztował obóz w Ujściu Wisły, ale trwał dłużej niż zakładaliśmy pierwotnie i w pełni spełnił zakładane cele. Kolonia z sukcesem zakończyła łęgi.

Zaoszczędzone środki wykorzystaliśmy częściowo na zwiększenie ilości dni pilnowania rezerwatu w Mechelińskich Łąkach (6 dni we wrześniu), które dodatkowo pozwoliły policzyć krzaki mikołajka w najlepszym momencie. Opłaciliśmy pracę ciężkiego sprzętu na plaży, której początkowo nie planowaliśmy, nie znając do końca realiów tego typu zadań (firma Bromix). Dokonaliśmy również zakupu nowego poszycia dachowego do naszego przenośnego domku, który zamierzamy wykorzystywać w Ujściu Wisły przez kilka nadchodzących sezonów. Poprzedni dach, eksploatowany prawie 10 sezonów w bardzo trudnych warunkach, jest już mocno zniszczony. Kwota niewiele ponad tysiąca złotych została w ten sposób wydatkowana w innym zadaniu niż zaplanowane, o zaakceptowanie tego faktu zwrócimy się do Zarządu WFOŚiGW w Gdańsku w osobnym piśmie.

Niniejsze sprawozdanie zostanie opublikowane na stronie internetowej GBPW KULING.

Załączniki:

1. Osiągnięty efekt ekologiczny
2. Sprawozdanie z pilnowania Mechelinek autorstwa Joanny Kajzer
3. Sprawozdania z kilku dni pilnowania Mechelinek autorstwa Justyny Wasyliszyn.
4. Lista uczestników obozu w Ujściu Wisły
5. Lista osób pilnujących rezerwatu „Mechelińskie Łąki”